

*Sygn. akt VI A Ca 1392/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 10 września 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz*

*Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz*

*SO (del.) Aleksandra Kempczyńska (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) w P.*

*przeciwko Centrum (...) Sp. z o.o. w G.*

*o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 17 lipca 2014 r.*

*sygn. akt XVII AmC 12003/12*

*oddala apelację.*

Sygn. akt VI ACa 1392/14

## UZASADNIENIE

Powód (...) w P. wniósł pozew przeciwko Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy o treści:

„Dealer, w ramach realizacji niniejszego zamówienia, może dostarczyć klientowi SAMOCHÓD o zmienionych, w wyniku modyfikacji wprowadzonych przez Producenta po dacie podpisania niniejszego zamówienia, ogólnych cechach konstrukcyjnych lub komponentach, o ile zmiany te nie pogarszają parametrów technicznych oraz wyglądu SAMOCHODU określonych zamówieniem.”

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umowy, który zawiera w swojej treści zaskarżone w niniejszym postępowaniu postanowienie. W ocenie powoda klauzula ta jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i narusza interesy konsumenta.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że kwestionowane postanowienie umowne nie jest abuzywne. Strona pozwana zaprzeczyła, aby

postanowienia umowne były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały interesy konsumentów. Według strony pozwanej konsument każdorazowo mógł negocjować ustalone warunki z uwagi na sytuację na rynku motoryzacyjnym.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w umowach z konsumentami wzorca umowy o treści: „Dealer, w ramach realizacji niniejszego zamówienia, może dostarczyć klientowi SAMOCHÓD o zmienionych, w wyniku modyfikacji wprowadzonych przez Producenta po dacie podpisania niniejszego zamówienia, ogólnych cechach konstrukcyjnych lub komponentach, o ile zmiany te nie pogarszają parametrów technicznych oraz wyglądu SAMOCHODU określonych zamówieniem” i rozliczył koszty procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Pozwany Centrum (...) spółka z o.o. w G. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której, wykorzystuje wzorec umowny o nazwie „Warunki Ogólne (...)”. W pkt. 5.1 wzorca znajduje się m. in. postanowienie o treści „Dealer, w ramach realizacji niniejszego zamówienia, może dostarczyć klientowi SAMOCHÓD o zmienionych, w wyniku modyfikacji wprowadzonych przez Producenta po dacie podpisania niniejszego zamówienia, ogólnych cechach konstrukcyjnych lub komponentach, o ile zmiany te nie pogarszają parametrów technicznych oraz wyglądu SAMOCHODU określonych zamówieniem.”

Powyższy stan faktyczny był niesporny pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy analizując abuzywność zakwestionowanego postanowienia umownego, wskazał, że w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. za niedozwolone uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oznacza to, że dla uznania określonego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania z konsumentami konieczne jest stwierdzenie, że spełnia ono łącznie następujące przesłanki:

1. nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem (zostało narzucone konsumentowi),
2. nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron,
3. ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
4. ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta.

Sąd wskazał, że badanie abuzywności klauzul, które ma miejsce w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dokonywane na podstawie art. 479<sup>36</sup> - 479<sup>45</sup> k.p.c., ma charakter badania abstrakcyjnego, w oderwaniu od łączącej strony umowy. Oznacza to, że Sąd ogranicza się w tym postępowaniu tylko do badania postanowienia wzorca, które nie dotyczy głównych świadczeń stron, w kierunku jego zgodności z dobrymi obyczajami i naruszania interesu konsumentów. W szczególności Sąd nie bada czy dane postanowienie wzorca było narzucone konsumentowi, bowiem rozważania w tym kierunku są możliwe jedynie w odniesieniu do umów już zawartych w oparciu o wzorec i są analizowane przez sądy powszechne w razie zaistnienia indywidualnego sporu na tle konkretnej zawartej umowy. Natomiast w odniesieniu do wzorców umów analizowanych abstrakcyjnie, jak w sprawie niniejszej, kwestia ta nie podlega rozpatrywaniu, gdyż już z samej istoty wzorców umów lub regulaminów wynika, że są to uregulowania wykreowane jednostronnie przez przedsiębiorcę i które są narzucane konsumentowi, a zawarcie umowy w oparciu o nie ma charakter adhezyjny.

W ocenie Sądu klauzula nie dotyczy głównych świadczeń stron, a zatem przedmiotem badania Sądu stała się jej ewentualna sprzeczność z dobrymi obyczajami, jak również ustalenie, czy ukształtowane nią prawa i obowiązki stron nie naruszają rażąco interesów konsumenta.

Sąd wskazał, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać więc działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające na niekorzyść od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp.

Sąd także wskazał, że klauzula generalna wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych, zamieszczoną w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień, odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych, objętych klauzulą generalną art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. Stypizowane klauzule stwarzają niejako domniemanie, że ich zamieszczenie w regulaminie rażąco narusza interesy konsumentów a także jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, co nie oznacza, że przedsiębiorca nie może owego domniemania obalić w toku postępowania.

Dokonując analizy zakwestionowanej klauzuli umownej Sąd Okręgowy stwierdził, że pozostaje ona w sprzeczności z dobrymi obyczajami i w konsekwencji rażąco narusza interesy konsumentów. Mocą zakwestionowanej klauzuli pozwany usiłuje zastrzec na swoją rzecz uprawnienie do dostarczenia innego przedmiotu umowy niż uzgodniony między stronami, poprzez wprowadzenie możliwości jednostronnej zmiany ogólnych cech konstrukcyjnych lub komponentów zamówionego auta, w przypadku zaistnienia okoliczności wskazanych w klauzuli. Zastrzeżenie uprawnienia do zmiany cech samochodu w wyniku modyfikacji, wprowadzonych przez producenta po dacie podpisania umowy, w ocenie Sądu narusza dobre obyczaje, ponieważ jej mocą przedsiębiorca zabezpiecza wyłącznie własne interesy na wypadek zmian, leżących po stronie własnego kontrahenta (producenta samochodów), nie dbając o zrównoważenie praw konsumenta. W szczególności kwestionowana klauzula wbrew twierdzeniom pozwanego nie mówi o ulepszeniach lub usprawnieniach w stosunku do dotychczasowych rozwiązań a jedynie o zmianach, które nie pogarszają parametrów technicznych, co oznacza, że parametry techniczne mogą pozostać na tym samym poziomie. Ponadto brak zastrzeżenia dla konsumenta możliwości odstąpienia od umowy w sytuacji, gdy tego typu zmiany zostaną wprowadzone, stanowi o rażącym naruszeniu jego interesów. Może się bowiem okazać, że nawet gdyby dokonane zmiany w powszechnym przekonaniu ulepszały w jakiś sposób zamówiony model auta, to nie zawsze w subiektywnej ocenie każdego konsumenta zmiany będą oznaczały ulepszenie danego modelu i będą dla niego korzystne. Tytułem przykładu Sąd wskazał sytuację, w której nabywcą samochodu jest np. praworęczny kierowca, z ograniczoną funkcjonalnością ręki lewej, który ze względu na ową przypadłość wybrał model samochodu, w którym przycisk, uruchamiający działanie jakiegoś urządzenia mieści się po prawej stronie kierownicy. Tylko takie rozwiązanie konstrukcyjne jest dla niego funkcjonalne i przydatne i tylko takiego rozwiązania konstrukcyjnego oczekiwał od sprzedawcy auta. Jeśli w tej sytuacji druga strona umowy dostarcza konsumentowi samochód, w którym producent zmienił wygląd wnętrza, umieszczając strategiczny guzik po lewej stronie kierownicy, to może to rodzić uzasadnione obiekcyjne po stronie konsumenta, skoro ta innowacja nie zaspakaja jego potrzeb w takim samym stopniu jak poprzednie rozwiązania konstrukcyjne. Podobne przykłady można mnożyć, co zdaniem Sądu pozwala na przyjęcie, że rozwiązanie umowne, o jakim mowa w ocenianej klauzuli, może prowadzić do sytuacji, w której konsument zmuszony jest nabyć pojazd o cechach dla niego niepożądanych, chociaż obiektywnie nie pogarszających parametrów technicznych oraz wyglądu samochodu, w stosunku do wersji, która była objęta umową.

Powyższe wskazuje zdaniem Sądu Okręgowego na ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornym postanowieniu w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i który narusza rażąco interesy tego konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). W tym stanie rzeczy Sąd zakazał wykorzystywania go w obrocie z konsumentami na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego stosownie do wyniku sporu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. W myśl art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c. koszty te stanowiły koszty zastępstwa procesowego w wysokości 360 zł określonej w § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Opiatę sądową w wysokości 600 zł, od wniesienia której powód był zwolniony, Sąd postanowił obciążyć pozwanego na podstawie art. 26 ust 1 pkt 6 oraz art. 113 ust. 4 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.).

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> § 1 k.p.c., obciążając kosztami pozwanego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c., polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że dyspozycją tego przepisu objęta jest klauzula o treści: „Dealer, w ramach realizacji niniejszego zamówienia, może dostarczyć klientowi SAMOCHÓD o zmienionych, w wyniku modyfikacji wprowadzonych przez Producenta po dacie podpisania niniejszego zamówienia, ogólnych cechach konstrukcyjnych lub komponentach, o ile zmiany te nie pogarszają parametrów technicznych oraz wyglądu SAMOCHODU określonych zamówieniem”, podczas gdy powyższa klauzula nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów tego konsumenta,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 355 par. 1 k.p.c. w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., polegające na wydaniu przez Sąd I instancji wyroku w sytuacji zaistnienia ustawowo określonej przeszkody procesowej, wyłączającej możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez ten Sąd z uwagi na wpisanie, już po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, do rejestru klauzul niedozwolonych, pod nr 5411, mocą wyroku z dnia 7 sierpnia 2013 roku, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, klauzuli o treści: „Sprzedawca informuje, że producent pojazdów zastrzegł sobie prawo wprowadzenia bez zapowiedzi zmian parametrów technicznych i wyposażenia oferowanych pojazdów, w przypadku pojazdów zamówionych do produkcji. W związku z tym Sprzedawca zastrzega sobie prawo podwyższenia ceny jeśli po dacie zamówienia producent wprowadzi takie zmiany techniczne pojazdu w stosunku do wersji oferowanej do sprzedaży w dacie złożenia zamówienia, że spowoduje to wzrost jego wartości”, która jest tożsama przedmiotowo z klauzulą kwestionowaną w pozwie,

3. naruszenie prawa procesowego, polegające na niezastosowaniu przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. i zasądzeniu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda w sytuacji, w której masowe wytaczanie powództw przez powoda jest niezgodne z poczuciem sprawiedliwości i zasadami współzycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz uchylene pkt 3 zaskarżonego wyroku zawierającego zarządzenie publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego, a także uchylene pkt 4 zaskarżonego wyroku, zawierającego nakaz pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 600 zł tytułem opłaty stałej od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy prawa,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

względnie wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości i umorzenie postępowania w sprawie,
- 2) zniesienie wzajemnie między stronami kosztów procesu przed Sądem I instancji,
- 3) przejęcie nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty od pozwu) na rachunek Skarbu Państwa,
- 4) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę orzeczenia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, które nie są sporne przede wszystkim co do stosowania przez pozwanego w umowach zawieranych z konsumentami wzorca, zawierającego kwestionowane postanowienie. Także ocena prawna wskazująca na abuzywny charakter kwestionowanej przez powoda klauzuli umownej, stosowanej przez pozwanego, jest prawidłowa. W odniesieniu do zakwestionowanego postanowienia Sąd Okręgowy zasadnie wskazał na spełnienie wszystkich przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., warunkujących uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone, a więc, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie, ukształtowane nim prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, w końcu - nie dotyczy ono sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Odwołując się do poglądów orzecznictwa i doktryny prawidłowo również zdefiniował pojęcie „dobrych obyczajów” i „interesów konsumenta”.

Za nieskuteczne uznać należy podważanie w apelacji prawidłowo dokonanej przez Sąd I instancji oceny, iż przedmiotowe postanowienie wzorca ma charakter abuzywny. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że dla oceny, czy dane postanowienie wzorca umowy ma charakter abuzywny konieczne jest ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III SK 21/06). Tylko wówczas bowiem możliwe jest przyjęcie w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., że dochodzi do „rażącego naruszenia interesów” konsumenta. Na tym tle niezbędne jest zatem zestawienie sytuacji prawnej konsumenta, ukształtowanej przy zastosowaniu kwestionowanego postanowienia wzorca umowy z sytuacją prawną w takim samym stanie faktycznym przy braku takiego postanowienia.

Należy zauważyć, że postanowienie zawarte w pkt 5.1 wzorca umowy odwołuje się do okoliczności, uniemożliwiających sprzedawcy dostarczenie samochodu, takich jak modyfikacje ogólnych cech konstrukcyjnych lub komponentów pojazdu, wprowadzone przez producenta po dacie podpisania zamówienia. Sporne postanowienie odwołuje się zatem do stanu faktycznego objętego hipotezą art. 495 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przepis ten stanowi uzupełnienie art. 475 § 1 k.c., stanowiącego, że jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. W konsekwencji, jeżeli pozwany na skutek „nadzwyczajnych okoliczności” (czyli takich, za których odpowiedzialności nie ponosi) nie byłby w stanie dostarczyć konsumentowi zamówionego samochodu,

zobowiązanie wynikające z zawartej umowy, zgodnie z art. 475 § 1 k.c. wygasłoby, konsument nie byłby zobowiązany do zapłaty ceny, a pozwany obowiązany byłby do zwrotu tego co otrzymał (np. zaliczki) na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 495 § 1 k.c.).

W przypadku natomiast zastosowania kwestionowanego postanowienia wzorca umowy (w takim samym stanie faktycznym) sprzedawca uprawniony został do dostarczenia samochodu o zmienionych ogólnych cechach konstrukcyjnych lub komponentach, o ile zmiany te nie pogarszają parametrów technicznych oraz wyglądu samochodu, a tym samym konsument został zobowiązany do przyjęcia innego przedmiotu umowy niż uzgodniony między stronami. Brak zastrzeżenia dla konsumenta możliwości odstąpienia od umowy w sytuacji, gdy tego typu zmiany zostaną wprowadzone, stanowi o rażąco naruszeniu jego interesów. Sąd Okręgowy słusznie wskazał przy tym, że nawet gdyby dokonane zmiany w powszechnym przekonaniu ulepszały zamówiony model auta, to nie zawsze w subiektywnej ocenie konsumenta zmiany będą oznaczały ulepszenie danego modelu i będą dla niego korzystne.

Porównanie tych dwóch sytuacji prowadzi do wniosku, że na skutek działania mechanizmu przewidzianego w kwestionowanym postanowieniu pozycja konsumenta uległaby pogorszeniu w porównaniu do uregulowań kodeksu cywilnego. Należy zatem przyjąć, że postanowienie wzorca umowy zawarte w pkt 5.1 rażąco narusza interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analizowany zapis wzorca spełnia przesłanki art. 385<sup>3</sup> pkt. 14 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności pozbawiają wyłącznie konsumenta uprawnienia do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia. Omawiane postanowienie przewiduje, że w nadzwyczajnych okolicznościach, uniemożliwiających sprzedawcy dostarczenie zamówionego samochodu w wyniku modyfikacji wprowadzonych przez producenta po dacie podpisania zamówienia, może on dostarczyć klientowi samochód o zmienionych ogólnych cechach konstrukcyjnych lub komponentach. Jeżeli jednakże nie zdecyduje się na taki sposób realizacji zamówienia może także odstąpić od wykonania umowy na podstawie ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. Ze sformułowania spornej klauzuli wynika zatem, że w przypadku, gdy sprzedawca zdecyduje się zrealizować zamówienie poprzez dostarczenie samochodu o zmienionych ogólnych cechach konstrukcyjnych lub komponentach, a zmiany nie pogarszają parametrów technicznych oraz wyglądu samochodu, to konsument jest zobowiązany do przyjęcia zamówienia. Klauzula ta pozbawia zatem wyłącznie konsumenta, nabywającego samochód, uprawnienia do odstąpienia od umowy w opisanym przypadku.

Wskazane okoliczności uzasadniają zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, a także stanowi nadużycie przewagi kontraktowej pozwanego, który jest profesjonalistą w łączącym go stosunku prawnym z konsumentem.

Na zakończenie dodać jeszcze należy, iż niezasadny jest zarzut naruszenia art. 355 par. 1 k.p.c. w związku z art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c., polegający na wydaniu przez Sąd I instancji wyroku w sytuacji zaistnienia ustawowo określonej przeszkody procesowej, wyłączającej możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na wpisanie, już po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, do rejestru klauzul niedozwolonych, pod nr 5411, klauzuli o treści: „Sprzedawca informuje, że producent pojazdów zastrzegł sobie prawo wprowadzenia bez zapowiedzi zmian parametrów technicznych i wyposażenia oferowanych pojazdów, w przypadku pojazdów zamówionych do produkcji. W związku z tym Sprzedawca zastrzega sobie prawo podwyższenia ceny jeśli po dacie zamówienia producent wprowadzi takie zmiany techniczne pojazdu w stosunku do wersji oferowanej do sprzedaży w dacie złożenia zamówienia, że spowoduje to wzrost jego wartości”. W ocenie Sądu Apelacyjnego klauzula ta nie jest tożsama przedmiotowo z klauzulą kwestionowaną w pozwie, zastrzega bowiem dodatkowo prawo podwyższenia ceny samochodu w przypadku wprowadzenia zmian pojazdu. W niniejszej sprawie należało zatem zbadać czy bez tego dodatkowego zastrzeżenia, dotyczącego podwyższenia ceny, klauzula objęta powództwem jest abuzywna czy też nie. Wpisanie do rejestru klauzuli nr 5411 w trakcie niniejszego postępowania nie skutkowało zatem niedopuszczalnością prowadzenia niniejszego procesu.

Wobec tego, iż zarzuty apelacji nie mogą prowadzić do skutecznego podważenia prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.